

Tomasz Kraszewski

Środowisko naukowe Torunia w opisach podróżniczych w XVII-XIX wieku

Rocznik Toruński 35, 7-25

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Środowisko naukowe Torunia w opisach podróżniczych w XVII–XIX wieku

Tomasz Kruszewski
Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
UMK Toruń

W artykule przedstawiono wybrane itineraria i inne relacje podróżnicze lub charakterystyki geograficzne, skupiając się na wątku charakteryzowanego w nich potencjału naukowego Torunia. Autor pragnął ukazać jego najbardziej charakterystyczne i często występujące elementy, a także porównać popularność lokalnych osobliwości w różnych okresach między początkiem XVII a 2. połową XIX w. Są to daty graniczne dla gatunku piśmienniczego, jakim były podróże, oczywiście w odniesieniu do opisów naszego miasta.

Najstarszą interesującą nas charakterystyką jest *Europica varietas* Martona Csombora¹, który w 1616 r. zapragnawszy podjąć naukę w gdańskim gimnazjum wyruszył na północ z węgierskiego Szepsi. Co ciekawe, to itinerarium wydane w Cassan u Festusa Ianosaltala najwyraźniej było pierwszym zawierającym informacje o najwybitniejszym torunianinie Mikołaju Koperniku – tutaj przedstawionym jako astrolog. Jego epitafium autor dostrzegł w kościele św. Jana. Główny fragment opisu Torunia dotyczył jednak edukacji i religii. Jeśli chodzi

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu artykułu.

¹ Zob. C. Martonnak, *Europica varietas* [...] Lengyel, Mazur, Pruz, Dania, Frisia, Hollandia, Zelandia, Anglia, Gallia [...], Cassan 1620, [za:] Martona Csombora *podróż po Polsce*, tłum. J. Ślaski, Warszawa 1961. Książka nie jest dostępna w polskich bibliotekach (informacja na podstawie CKS).

o sprawę nauki Csombor z podziwem wyrażał się na temat poziomu kształcenia w miejscowym gimnazjum, wspominając przy tym jego nieżyjącego już profesora Jana Regiusa. Zainteresowanie przybysza uczonym było znaczne: przypominał on np. kłopoty Regiusa w styryjskiej szkole związane z jego protestanckim wyznaniem, podał też jako miejsce pochówku przedmiejski cmentarz. Drugim wspomnianym profesorem, żyjącym jeszcze podczas wizyty Węgry, był językoznawca Adam Freytag Starszy. W opisie podróży nadmieniono też o katolickim kolegium jezuickim, przy którym istniała zasobna biblioteka zawierająca m.in. globusy i dzieła ojców Kościoła². Oglądany księgozbiór znajdował się tu jeszcze przed pierwszym unicestwieniem w okresie szwedzkiego „potopu”. Po raz drugi spotkało go ze strony członków Komisji Edukacji Narodowej. Dzisiaj choćby częściowe odtworzenie składu kolekcji nastęrcza wielu trudności, zważywszy że uległa poważnemu rozproszeniu po różnych bibliotekach Europy³.

Z tego samego roku co druk Csombora pochodzi praca Melchiora Adama *Vitae Germanorum jureconsultorum et politicorum*, którą wydrukował Johannes Georgius Geyder, a nakładcą był frankfurcki bibliopola Jonae Rosae⁴. Zawierała ona, dołączony do biografii burmistrza Henryka Strobanda, opis najważniejszej świeckiej budowli Torunia – ratusza Starego Miasta. We fragmencie zatytułowanym „Curia Thorunensis” znalazła się wzmianka o umiejscowionych na wyższym piętrze – „In superiori tabulato” – archiwum, bibliotece i zbrojowni dla lżejszego oręża⁵. Jednocześnie Adam dodał, że w innej części miasta znajduje się kolejna biblioteka. Miał tu z pewnością na myśli księgozbiór przechowywany w Gimnazjum Akademickim, do świetności którego walnie przyczynił się Stroband. Jego nazwisko było głównym hasłem toruńskiego wątku vademecum.

² Ibid., s. 33–35.

³ Zob. też A. Lewandowska, *Inkunabuty Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu*, Toruń 1979, s. 12; Z. Mocarski, *Książka w Toruniu do r. 1793. Zarys dziejów*, Toruń 1934, s. 94–95.

⁴ Zob. M. Adamus, *Vitae Germanorum jureconsultorum et politicorum, qui superiori seculo, et quod excurrit, floruerunt [...] Cum indice: personarum gemino, tertio rerum*, Haidelbergae 1620, s. 408–426. TOR M 110088, F 8^o272.

⁵ Ibid., s. 419.

Rok 1632 przyniósł kolejną ważną charakterystykę, dotyczącą tym razem oprócz Ratusza Staromiejskiego także kilku innych osobliwości. Znalazła się ona w dzienniku poselstwa zelandzkiego składającego się z Rochusa van der Honaert, Andriesa Bickera i Simona van Baumont, którzy w asyście dwóch sekretarzy przybyli do Torunia na kilka czerwcowych dni 1627 r. w związku z przygotowaniem umów pokojowych między Polską a Szwecją⁶. Jednym z sekretarzy był Abraham Boot – autor diariusza podróży. Ten ciekawy druk wydany w Amsterdamie u Michiela Colijn jako anonimowy składał się z 85 stron w dość nietypowym formacie (wysokość grzbietu około 15,5 cm, szerokość 19,5 cm). Wybór takiego układu spowodowany był dołączeniem do publikacji kilku miedziorytów autorstwa Boota. Co się jednak tyczy kwestii naukowości w Toruniu, to pozostały one na marginesie opisu i ograniczyły do wzmianki o szkole gimnazjalnej i jej bibliotece⁷. Na podróżniku większe wrażenie wywarły organy z pobliskiego kościoła Mariackiego i inne bardziej przyziemne atrakcje, np. krajobrazowe.

Niedużo, acz od poprzednika nieco więcej uwagi poświęcił kwestiom edukacji w mieście Szymon Starowolski w rozprawie *Polonia nunc denuo recognita*. Po łacinie ukazała się ona w XVII w. trzykrotnie: w Kolonii (1632)⁸, Gdańsku (1652) i Wolfenbüttel (1656). To ostatnie wznowienie, jak wskazywał we wstępie Hermann Congregius, było wersją poprawioną i najpełniejszą⁹. Wyszło ono z oficyny Conrada Bunonisa. Autor problematykę kształcenia scharakteryzował na tle panujących w mieście stosunków religijnych, pisząc o popularnym gimnazjum jezuickim, chociaż „społeczność kupców i władze są here-

⁶ A. B[oot], *Journal van de Legatie gedaen in den laeren 1627. en 1628. by de Ed. Erentfeste, Hoogh-Gheleerde, Voorneme seer discrete Heeren Rochus van den Honaert, Raethzer in den hoogen Rede von Hoelant, Zeelant, ende West-Vrieslant: Andries Bicker Burgemeester ende Raedt der Stadt Amsterdam ende Simon van Beaumont Raet pensionaris der Stadt Midelburgh, [...] Door A. B. een van de twee Secretaryen der selverambassade, Amstelredam 1632.* POZN TPN S.69820 I.

⁷ *Ibid.* s. 17.

⁸ Na podstawie wydania kolońskiego polskojęzyczna wersja monografii ukazała się w Wilnie dopiero w 1765 r.

⁹ Zob. S. Starowolski, *Polonia nunc denuo recognita et aucta accesserunt tabulae geographicae, et index rerum locupletissimus cum praefatione Hermanii Conringii, Wolferyty 1656.* TOR M 6457.

tykami, mającymi własne gimnazjum”. Przyznał, że choć kształcenie w nim odbywa się na wysokim poziomie, to jednak odbiega od reguł Kościoła. Odnotował też dobrze wyposażoną bibliotekę szkolną z przechowywanymi w niej dwoma listami Cyncerona na woskowych tabliczkach¹⁰. Rzekome listy pisane przez rzymskiego uczonego w istocie już wkrótce okazać się miały średniowiecznymi zapisami rachunkowymi, czego dowodzili Georg Wende pod koniec XVII w. i po kolejnym ćwierćwieczu Peter Jaenichen. Potoczne i błędne informacje pojawiały się jednak jeszcze w dziewiętnastowiecznych podrózach.

Połowa XVII w. to w opisach geograficznych przede wszystkim okres należący do Martina Zeillera. Dzięki doświadczeniom nabytym podczas wieloletnich podróży przygotował on kilka monografii krajoznawczych. Obszerne opracowania Zeillera w poważnym stopniu przyczyniły się do krystalizacji formuły itinerariów, które po dwóch wiekach przekształciły się we współczesne nam przewodniki turystyczne. Jedną z jego prac, zawierająca interesujące informacje, to *Topographia Electoratus Brandenburgici et ducatus Pomeraniae*¹¹. W jej drugiej części, zatytułowanej *Topographia Prussiae et Pomerelliae*, pojawiła się wzmianka o Toruniu, w której nadmienił, iż jest to ojczyzna sławnego matematyka M. Kopernika oraz istnieje tu szkoła gimnazjalna wraz z biblioteką¹². Podobny zestaw danych, aczkolwiek w skróconej formie, pojawił się też w innych dziełach Zeillera¹³.

¹⁰ Ibid., s. 56. Zob. też K. Podlaszewska, *Notitia bibliothecae Thorunensis Piotra Jaenichiusa z 1723 r. Przyczynek do dziejów biblioteki gimnazjum toruńskiego*, AUNC. Nauka o Książce 1965, t. 3, s. 26.

¹¹ Zob. M. [Zeiller], *Topographia Electorat[us] Brandenburgici et ducatus Pomeraniae, das ist Beschreibung der Vornembsten und bekantisten Stätte und Plätze [...]*. [Cz. 1–3], Frankfurt am Main 1652. TOR U Pol.7 III 88.

¹² Ibid., s. 50–52.

¹³ Zob. M. [Zeiller], *Fidus Achates Qui Peregrinationis atque Itineris sui socium et comitem propria partim experientia doctus [...]*, Ulmae 1653, s. 419. WA N XVII. 1.6192; tenże, *Itinerarium Germaniae nov-antiquae. Teutsches Reyßbuch durch Hoch und Nider Teutschland auch angränzende unnd benachbarte Königreich, Fürstenthumb und Lande als Ungarn, Siebenbürgen, Polen, Schweden, Denmarc etc. [...]*. [T. 1], Straßburg 1632, s. 512. WA N XVII 43898.

I jeszcze jeden druk z tego samego czasu. Jest nim *Regni Poloniae Andreasa Cellariusi* z 1659 r.¹⁴, lektura cenna i porównywalna ze wspomnianą monografią Starowolskiego. Ten amsterdamski elzewir wydany u Jansssoona Valckeniera zasługuje na zainteresowanie nie tylko ze względu na wartość merytoryczną, ale również na wysoką jakość edytorską (kieszonkowy format książki z licznymi dobrze odbitymi miedziorytami, m.in. z planem Torunia według Matthaëisa Meriana Juniora). Cellarius, dostrzegając tolerancyjność religijną mieszczan, wspominał o jej przejawach w postaci istnienia dwóch szkół: ewangelickiej i katolickiej – prowadzonej przez jezuitów. Nadmieniał też o autografach Cyncerona, przechowywanych w bibliotece luteranckiego gimnazjum¹⁵.

Stosunkowo obszerne uwagi o Toruniu, bo liczące 2 strony, podczas gdy współczesne książki inne krajoznawcze opracowania zwykle ograniczały się do kilkunastu wzmianek, zamieścił Bernard Connor, medyk Jana III Sobieskiego. Tę pierwotnie angielską monografię krajoznawczą w 1700 r. wydał po niemiecku w lipskiej oficynie Thomas Fritsch¹⁶. W charakterystyce wiele zasług dla miasta przypisał autor burmistrzowi Strobandowi, który m.in. – jak określił Connor – „zorganizował mały uniwersytet”. Dzięki niemu oddana została także do użytku publicznego biblioteka ze słynnymi listami Cyncerona¹⁷. Ogłoszone już wówczas stanowisko Wendego w tej sprawie – o którym dalej – jak z tego wynika, pozostało bez echa tak w tej pracy, jak i wielu następnych.

Natomiast ze znacznie mniejszym opóźnieniem pojawiała się w itinerariach i monografiach uwaga o uczonej dyspacie teologów z 1645 r. Colloquium Charitativum wzmiankowane już było u przytaczanego Cellariusi i potem jeszcze przynajmniej kilka razy m.in. przez Kaspara

¹⁴ A. Cellarius, *Regni Poloniae, magnique ducatus Lithuanie. Omniumque regionum juri Polonico subjectorum. Novissima descriptio, urbium potissimarum icones elegantissimas, et delinitionem hujus regni geographicam oculis subjiciens studio*, Amstelodami 1659. TOR M 111508, E.f.m 121.

¹⁵ *Ibid.*, s. 504–511.

¹⁶ B. Connor, *Beschreibung des Konigreichs Polen und Groß-Herzogthums Lithauen* [...], Leipzig 1700. WR U 374172.

¹⁷ *Ibid.*, s. 306–307.

Abela w *Preußische und Brandenburgische Reichs- und Staatshistorie* wyłoczonym u Ernsta Heinricha Campego¹⁸, Eberharda Rudolpha Rotha w *Memorabilia Europae* z oficyny Daniela Bartholomae¹⁹, Johanna Hübnera, którego *Vollständige Geographie*²⁰ wznawiano w ciągu XVIII w. wielokrotnie, głównie w zakładzie Conrada Königa. W tej ostatniej pracy napomknięto też o „słynnym” gimnazjum literańskim i urodzeniu się w tym mieście „matematyka M. Kopernika”²¹.

Jak wynika z przytoczonych przykładów literatury podróżniczej XVII w., dane na temat kształcenia młodzieży i zaplecza naukowego Torunia były bardzo skromne. Wynikały one z niezajomości miasta i wykorzystywania obiegowych informacji. Siłą rzeczy dociekliwszy czytelnik musiał więc poszukiwać rzadszych w ofercie handlowej i europejskich librariach ulotnych druków o lokalnym charakterze. Zwłaszcza dwa, autorstwa torunian, zawierały więcej wzmianek użytecznych do pełniejszego ukazania problematyki niniejszego artykułu.

Pierwszy, to znana już czytelnikom „Rocznika Toruńskiego” opublikowana łacińska oracja Henricusa Wedemeiera *Delicium Prussie seu Thorunium urbs Prussiae*²². Jest to przykład literatury okolicznościowej, która często w okresie baroku zastępowała opisy miast o charakterze czysto pragmatycznym. W owym 15-stronicowym lipskim druku Samuela Spörela wśród osobliwości miasta autor wspominał

¹⁸ C. Abel, *Preußische und Brandenburgische [...] Staats-Historie [...]*. T. 1, Leipzig-Stendal 1710, s. 163. WA N XVIII.1.30299.

¹⁹ E. R. Rothens, *Memorabilia Europae, oder Denkwürdigste Sachen, Welche ein Curioser Reysender in den fürnehmsten Städten, Schlössern, etc. Europae heutiges Tages zu observieren hat und sich dessen gar füglich statt eines kleinen Zeitung-Lexici bedienen kann [...]*, Ulm 1712, s. 447–448. WR O XVIII-32176-II.

²⁰ Zob. np. J. Hübner, *Vollständige Geographie*. T. 2: *von Dänemarck, Norwegen, Schweden, Preussen, Polen, Rußland, Ungarn, Turcken, Asia, Africa, America, und von den unbekanntten Ländern*, Hamburg 1748. TOR U Pol.8 II 190/2. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu znajduje się również nie notowana w *Bibliografii Polskiej* K. Estreichera francuskojęzyczna wersja tego dzieła z 1761 r. POZN U Sd.178 I.

²¹ *Ibid.*, s. 193.

²² H. Wedemeier, *Delicium Prussiae seu Thorunium urbs Prussiae nobilissima sub actum bacculaureatus solemnem oratione adumbratum in Academia Lipsiensi [...]*, Lipsiae 1668. WR O XVII-5128-III. Omówienie tego dziełka oraz jego polskie tłumaczenie zob. S. Salmonowicz, L. Jarzębowski (tłum.), *Opisy i pochwały Torunia w XVII–XVIII w.*, Rocznik Toruński 1991, t. 20, s. 253–280.

gimnazjum, a w jego ramach bibliotekę. Nad wejściem do niej widnieć miał napis: „Jak medycyna leczy ciała zbawiennymi zioły, tak duchowe choroby Biblioteka usuwa”²³. Jeśli chodzi o zawartość zbiorów, bakałarz filozofii podał tematykę przechowywanych ksiąg: teologię, prawo, medycynę, filozofię i historię, wspomniał też o dwóch listach Cycerona oraz znacznych rozmiarów globusach²⁴. Opis biblioteki był więc najobszerniejszy z dotychczas drukowanych, oczywiście nie mogąc równać się wnikliwością z rękopiśmiennym „Descriptio Bibliothecae” Ulryka Schobera.

Z kolei wspomniany Wende (i w ograniczonym stopniu zapewne też jego gimnazjalni uczniowie, mogący przygotować niektóre zagadnienia) był autorem dysputy *De notabilibus et curiosis quibusdam Thoruniensibus* wytoczonej po raz pierwszy w objętości 4 stron przez miejscowego drukarza Johanna Balthasara Breslera w 1697 r.²⁵, a później, po śmierci autora, jeszcze dwukrotnie w formie wyciągu w „Das Gelahrte Preussen”²⁶ pod redakcją Georga Petera Schultza i w „Meletemata Thorunensia” z uzupełnieniami Jaenichena²⁷, obu czasopi-smach wytoczonych przez Johanna Nicolai. Był to pewnego rodzaju szkic przewodnika po Toruniu, przede wszystkim o przeznaczeniu dydaktycznym, ale też obrazującym zainteresowania profesora.

²³ H. Wedemeier, op.cit., s. [12], tłum. L. Jarzębowski.

²⁴ Globusy matematyczne pochodziły z 1616 r. Zob. szerzej S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum Akademickie w latach 1681–1817. Studium z dziejów nauki i oświaty*, Toruń-Poznań 1973, s. 386.

²⁵ G. Wendio, *De notabilibus et curiosis quibusdam Thoruniensibus* [...], Thorunii 1679. TOR M 305, A-395/54. Zob. też L. Mokrzecki, *Zainteresowania historyczne Jerzego Wendego rektora Gimnazjum Akademickiego w Toruniu (1695–1705)*, [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1 (XVI–XVIII w.), red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1972, s. 345–346.

²⁶ *Das Gelahrte Preussen*, Aus Neuen und alten, gedruckten und ungedruckten, grossen und kleinen Schriften, Wie auch Der gelahrten Männer, Welche In Preussen gebohren, oder daselbst gelebet, oder von Preußischen Sachen geschrieben, Nahmen und Leben, Wochentlich vorgestellt 1723, V. 18, Februar, s. 282–284. TOR U 0897.

²⁷ G. Wende, *Dissertatio I, de notabilibus et curiosis quibusdam Thorunensibus*, Meletemata Thorunensia seu Dissertationes varii argumentii ad historiam maxime Polon. et Prussicam, politicam, ac literariam spectantes, uno volumine iam collectae et comprehensae curante, Petro Iaenichio 1726. T. 1, s. 1–3. TOR M 79-80, A.110.

Z 15 przedstawionych tez 2 poświęcone zostały sławnemu gimnazjum toruńskiemu. W tezie V zajął się Ekonomią zwaną też Communität, a w następnej pokaznym legatem Gotfryda Krivesa na utrzymanie szkoły. Dalej Wende wyraźnie stwierdzał, że w bibliotece gimnazjalnej nie ma żadnych listów Cyceronu (teza X). Nadmieniał również o Koperniku i jego doniosłym matematycznym odkryciu, które jednakowoż nie zostało właściwie docenione przez torunian (teza IV). Niespotykany dotąd pojawił się wątek archeologiczny i geologiczny: m.in. o cennych minerałach w podtoruńskim Kaszczorku wspominał w tezie XIII.

Monografię krajoznawczą w języku polskim przyniosła wreszcie druga połowa XVIII w. (równoległe opublikowano także wspomniane wcześniej tłumaczenie Starowolskiego). Była to *Geografia Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego* Antona Friedricha Büschinga, tłumaczona z niemieckiego oryginału²⁸. Drukiem i sprzedażą książki zajął się warszawski bibliopola Michał Gröll (w tej pracy podawał formę Grel). Pojawiły się w niej zapiski dotyczące mieniących się wysokim poziomem nauczania gimnazjum akademickiego i kolegium jezuickiego. Z innych interesujących nas kwestii autor wspominał o nagrobku matematyka M. Kopernika w kościele św. Jana, w czym się pomylił, podobnie jak w dacie jego urodzin. Do sprawdzenia szczegółów nie przywiązywał najwyraźniej większej uwagi, gdyż za najbardziej rozsławiające miasto uznał „toruńskie pierniki, delikatne rzepekki, piękne mydło, y kiełbasy”²⁹.

Do nietypowych z dzisiejszego punktu widzenia podróży, acz częstych w czasach nowożytnych, należy charakterystyka autorstwa Szwajcara Johanna Bernoulliego, który sporządził ją z perspektywy Królewca (wspomagając się tam informacjami pochodzącymi m.in. od wspomnianego Büschinga), nie odwiedzając wcale Torunia³⁰. Jeśli chodzi o inne ówczesne źródła informacji autorów podróży, to nie-

²⁸ A. F. Büsching, *Geografia Królestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, tudzież innych Prowincyi do nich należących. Przetłumaczona z Niemieckiego [...]*, Lipsk-Drezno 1768. TOR M 751, B-1109.

²⁹ Ibid., s. 95–98.

³⁰ J. Bernoulli, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preußen, Curland, Rußland und Pohlen in den Jahren 1777 und 1778. B. 3. Reise von Danzig nach Königsberg, und von danach Petersburg, im Jahr 1778*, Leipzig 1779, s. 171–176. TOR M 628, B-689.

zwykle wziętym był Samuel Luther Geret, który wspomagał m.in. lipskiego bibliotekarza Johanna Ericha Biestera³¹ oraz angielskiego dyplomata Nathaniela Williama Wraxalla³². Do wiarygodności jego danych było jednakże daleko.

Wracając do Bernoulliego, z sześciotomowego dzieła najbardziej interesująca jest trzecia część zatytułowana *Podróż z Gdańska do Królewca i dalej Petersburga w roku 1778*, wydana w 1779 r. przez Caspara Fritscha z Lipska. Wątek toruński przygotował bazując na materiale bibliograficznym, notabene przytaczanym niekiedy niepoprawnie. Odwoływał się więc m.in. do opracowań Cellariusza, Starowolskiego, Wendego czy do obu wydań *Thornische Chronicka* Jacoba Heinricha Zerkego. Bernoulli szeroko jak na popularne podróże zajął się gimnazjum, „w którym pracowali uczeni i sławni retorzy oraz profesoro- wie” (podawał liczbę 5 profesorów i 1 lektora języka polskiego), nadmieniając o wielkim darze mieszczanina toruńskiego Krivesa. Zainteresowanie podróżnika wzbudziła zwłaszcza należąca do szkoły okazała biblioteka. Ponieważ odsyłał czytelników do *Notitia Bibliothecae Thorunensis* Jaenichena³³, krótko jedynie wymienił za wspomnianym przechowywane w niej najpiękniejsze manuskrypty, przytaczając niekiedy za tym źródłem numery opisów. Były to: *Satyry* Juwenalisa³⁴, różne prace Enea Sylvio Piccolominiego, późniejszego papieża Piusa II z 1480 r.³⁵, *Chronica Chronicorum* z 1480 r. (nr XXI)³⁶, kopia XII w. alegorii *Speculum stultorum* z 1466 r. (nr LXX), bogato ilustrowany

³¹ [J. E. Biester], *Einige Briefe über Polen und Preussen. Geschrieben im Sommer 1791*, Berlinische Monatsschrift 1792, August, s. 166–181; 1793, März, s. 264–292. TOR U 01383.

³² N. W. Wraxall, *Memoirs of the courts of Berlin, Dresden, Warsaw, and Vienna, in the Years 1777, 1778, and 1799* [...]. Vol. 2, London 1799. WR O XVIII 9199-III. W 1800 r. pojawiło się jeszcze jedno wydanie londyńskie.

³³ P. Jaenichen, *Notitia Bibliothecae Thorunensis, qua de eius origine et incrementis codicibus mssis aliisque notatu dignis* [...], Jenae 1723. TOR M 6071.

³⁴ Z około 1460 r. TOR M I.R.fol.19.

³⁵ Zapewne odpisy listów z XV w. Zob. P. Jaenichen, op.cit., s. 18, 32.

³⁶ Jaenichen podawał, że wspomniana kopia pochodzi z 1270 r. i znajduje się w klozku z kilkoma innymi rękopisami. Ibid., s. 20–21. W latach 70. XIX w. M. Curtze w swoim katalogu już tego kodeksu nie odnotował.

opis biblioteki króla Macieja Korwina (nr CXXXIX)³⁷, *Germania Celtica rediviva* elblązanina Gottfrieda Zameliusa w trzech księgach z 1667 r. (CXLVII). Jak widzimy, nie pojawiły się w wykazie domniemane listy Cycerona. Podróżnik za Jaenichenem dementował ich obecność w Toruniu, podając, że są to rękopisy z XIII–XIV w. Ponadto czytelnik mógł się dowiedzieć, że libraria składała się z 25 działów opracowanych dla druków oraz że w jej posiadaniu były obrazy sławnych osób³⁸. Co do najcenniejszych ksiąg Bernoulli pisał jedynie, że z lat 1474–1500 jest ich pewna liczba³⁹.

Z okresu bezpośrednio poprzedzającego przejście Torunia pod panowanie pruskie mamy do czynienia z jednym znaczącym jego opisem. Znalazł się on w dwóch wydawnictwach. Francuskojęzyczny anonimowy pierwodruk tekstu Johanna Michaela Hubego zamieszczony był około 1781 r. w kalendarzu wydanym przez Grölla⁴⁰, a trzyczęściowy przedruk w języku niemieckim na przełomie lat 1788/89 w elbląskim czasopiśmie „Preußische Monatsschrift”⁴¹. Stanisław Salmonowicz sądził, że wydanie niemieckie w tłumaczeniu Ludwiga von Baczko pojawiło się najprawdopodobniej bez zgody Hubego⁴². Trudno dzisiaj stwierdzić, czy rzeczywiście było to „pirackie” tłumaczenie z języka francuskiego czy jedynie drobna redakcja tekstu, nieznacznie bowiem różniący się rękopiśmienny oryginał właśnie w języ-

³⁷ Naldi Naldii Florentini de laudibus Bibliothecae Budensis epistola, et libri IV, versibus scr. ad Mathiam Corvinum regem [ca 1486]. TOR M 1.R.fol.21.

³⁸ J. Bernoulli, op.cit., s. 174–176. W bibliotece znajdowały się portrety m.in. Conrada Gesnera, Wendego, Jaenichena, Krivesa, ale też Stefana Batorego, Erazma z Rotterdamu, Johanna Sturmia. Zob. też S. Salmonowicz, *Toruńskie Gimnazjum...*, s. 386.

³⁹ Najstarszym inkunabułem, który miał najprawdopodobniej na myśli Bernoulli, był już niezachowany w toruńskiej Książnicy Kopernikańskiej: Pseudo-Bonaventura, *Diaeta salutis sive sermones applicabiles de criminibus et vitiis hominum*, Köln, Ioannes Koelhoff (Senior), 1474. Zob. P. Jaenichen, op.cit., s. 16; GW 4720; IBP 1156.

⁴⁰ [J. M. Hube], *Description abrégée de la ville de Thorn*, Calendrier politique du Royaume de Pologne et du Gr. D. de Lithuanie pour l'Année 1782 [...], Varsovie [ca 1781], s. 1–40. KR 136 K.135.I

⁴¹ [J. M.] Hube, *Beschreibung der Stadt Thorn*, Preußische Monatsschrift 1788, December, s. 181–197; 1789, Januar, s. 264–1[2]77; Februar, 381–393. TOR U 0246/1.

⁴² S. Salmonowicz, L. Jarzębowski (tłum.), op.cit., s. 260.

ku niemieckim znajduje się w Archiwum Państwowym w Toruniu⁴³. Hube sporządził go zapewne między 1761 a 1782 r., kiedy pracował w Toruniu, piastując m.in. od 1765 r. funkcję sekretarza miejskiego⁴⁴.

Szczególnie interesujące dla podróżników były pierwsze strony obu druków, a dwie kolejne części *Beschreibung der Stadt Thorn*, na które złożyło się blisko 30-stronicowe opracowanie dziejów Torunia, miało już mniejsze znaczenie dla odwiedzających miasto gości. Jednak tam wspomniano np. o pomniku Kopernika w kościele świętojańskim i o zasługach Strobanda dla miasta, wśród których było założenie biblioteki gimnazjalnej⁴⁵. Te dane uzupełniały się z charakterystykami osobliwości Torunia z części pierwszej, w tym budynku Ekonomii. Przy tej okazji autor krótko przedstawił znane z wcześniejszych publikacji dzieje Gimnazjum Akademickiego, dodając informacje o wydarzeniach po 1724 r., kiedy to protestanci utracili budynki pofranciszkańskie i ograniczyli nauczanie do pomieszczeń w Ekonomii. Skutkiem tego zaprzestano kształcenia biednych studentów. Wspomniał też o przyszkolnych księżnicy i drukarni⁴⁶.

Z okresu Torunia będącego już pod władzą pruską pochodzi kolejna podróż. W 1795 r. jej opis znalazł się na łamach niemieckojęzycznego czasopisma, tym razem królewieckiego „Preussisches Archiv”⁴⁷. Autor, Samuel Gottlieb Wald – profesor uniwersytetu w Królewcu – skupił się w swoim publicznym odczycie, później przedrukowanym przez Heinricha Degena we wspomnianym periodyku, na sprawach religijnych. Niemniej nadmienił o gimnazjum luterzańskim, będącym podczas jego wizyty w Toruniu w niezbyt dobrej kondycji, lecz nadal posiadającym doskonałą bibliotekę, którą opiekował się profesor Johann S. Sammet. Wald wymienił przy okazji 3 ozdobione miniaturami manuskrypty: wspomnianych Juwenalisa i Naldiusa oraz „czeski rękopis o filozoficz-

⁴³ APT Kat.II. XIII-81c, s. 87–192.

⁴⁴ Zob. szerzej S. Salmonowicz, *Szkice toruńskie z XVII–XVIII wieku*, Toruń 1992, s. 136–158.

⁴⁵ [J. M.] Hube, *Beschreibung...*, s. 383.

⁴⁶ *Ibid.* s. 185–188.

⁴⁷ [S. G.] Wald, *Thorn, Leubus und Herrenhut. Vorgelsen am Geburtstage Sr. Maj. des Königs.*, Preussisches Archiv 1795, November, s. 683–713. TOR M 565, B-209.

nej treści”⁴⁸. O zainteresowaniu uczonego sztuką świadczy napomknięcie o portretach w zasobach księżnicy, w tym Martina Lutra pędzła Lucasa Cranacha⁴⁹.

Wiek XIX to okres, w którym powszechnie ścierały się ze sobą podróże zawierające wyraźny osobisty stosunek autora do odwiedzanych miejsc z pierwszymi przewodnikami turystycznymi – zwykle bezosobowymi opisami lokalnych osobliwości. W przypadku Torunia jeszcze przez kilkadziesiąt lat częściej spotykało się te pierwsze, lecz były one już ostatnimi w historii, ulegając standaryzowanej nowoczesnej literaturze praktycznej. Przyjrzyjmy się więc kilku charakterystycznym przykładom tego wychodzącego z użycia gatunku.

Tomasz Święcicki (vel. Święcki) był autorem jednej z pierwszych i z pewnością należącej do najlepszych rodzimych monografii krajoznawczych⁵⁰. Zawarte w niej informacje podparł liczną bibliografią źródłową. Odnośnie do historii Torunia powoływał się m.in. na opracowania Alexandra Gwagnina⁵¹, Tadeusza Czackiego⁵², Andrzeja Chryzostoma Żałuskiego⁵³ – prace obszerne, lecz niezbyt dokładne, by przypomnieć ostatniego z wymienionych, który pisał, iż ratusz spłonął w 1703 r. Święcicki, nie weryfikując tej informacji, powtórzył ją. Jednak książka miała mieć patriotyczne zabarwienie, stąd autor niechętnie korzystał z pism mniej lub bardziej obcych historyków.

Dziełko wydano po raz pierwszy nakładem warszawskiej spółki księgarskiej Józefa Zawadzkiego i Józefa Węckiego w dwóch tomach. Później opublikowali je m.in. warszawscy księża pijarzy w 1828 r. czy

⁴⁸ Dot. *Heraclitus, seu de vita humana et fortuna*. TOR M 1.R.fol.5. Na temat drogi manuskryptu do Torunia sprzecznie pisali Jaenichen i Mocarski. Zob. też J. Podlaszewska, op.cit., s. 22.

⁴⁹ [S. G.] Wald, op.cit., s. 691–692.

⁵⁰ Zob. T. Święcki [właśc.: Święcicki], *Opis Starożytny Polski* [...]. T. 1–2, Warszawa 1816.

⁵¹ Dot. A. Gwagnin, *Kronika Sarmacji Europejskiej* [...], [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we czterech tomach zawarty*. T. 4, Warszawa 1768. KR U 22495.

⁵² Dot. T. Czacki, *O Litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 Roku wydanem* [...]. T. 1, Warszawa 1800. KÓR Z 21248/1.

⁵³ Dot. A. C. Żałuski, [...] *Epistolarum historico-familiarium* [...]. T. 3, Brunsbürgae 1711. KÓR Z 4408/3.

Kazimierz Józef Turowski wespół z krakowskim „Czasem” w 1861 r. W tomie pierwszym nasze miasto zarysował tak: „Warowny iest Toruń głębokiemi przekopami i murem, most ma na Wiśle na palach, kościoły i klasztory piękne, Gimnasium Ewangelickie, Bibliotekę obszerną”. Tu przypomniał pogląd Cellariusia o listach Cyclerona, nie odnosząc się krytycznie do tego mitu⁵⁴. Znacznie wiarygodniejsza już była 3-stronicowa biografia Kopernika.

Do inicjatorów swoistej instytucji kulturalnej i narodowej, jaką stała się podróż-pielgrzymka patriotyczna, należała Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Ten rodzaj charakterystyk podróżniczych rzadko dotyczył ziem Pomorza, a jednym z nielicznych, którym wsparła się Hoffmanowa, była podróż kryjącego się w tekście pod kryptonimem K.L.S. Krystyna Lacha Szyrmy, znanego z turystycznych zainteresowań oraz opracowania o Koperniku i jego rodzinnych ziemiach, a także – jak sam przyznawał – wychowanka toruńskich księży. Charakterystyka znalazła się w *Opisie podróży do jednej części Prus niegdyś Polskich*⁵⁵, w trzech kolejnych comiesięcznych częściach „Rozrywek dla Dzieci” Hoffmanowej poczynawszy od lutego 1826 r. Później jeszcze kilkakrotnie owe listy wznawiano, m.in. u Samuela Henryka Merzbacha w 1859 r.

Z wątków bibliologicznych odnotować należy wspomnianą przez Szymę drukarnię, bibliotekę gimnazjalną oraz już legendarne, jak widzimy, listy Cyclerona na tabliczkach woskowych. Wymienił też rektora gimnazjum i polonofila Carla Friedricha Brohma, który był właścicielem cennego księgozbioru zawierającego rękopisy po wielkich mistrzach krzyżackich. Inne cenne zbiory należeć miały do mieszczanina Wachslagera⁵⁶. Pierwszy z nich zwierzył się też Szymie z zamiaru spisania historii Torunia⁵⁷. Najwięcej jednak uwagi poświęcił Kopernikowi, zarówno charakteryzując jego dom rodzinny, zresztą niewłaściwy, jak i szeroko przybliżając koncepcję astronomii wielkiego torunianina.

⁵⁴ T. Święcki, op.cit., s. 382.

⁵⁵ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Opis podróży do iednej części Pruss niegdyś Polskich*, *Rozrywki dla Dzieci* [...] 1826. T. 5, s. 57–85.

⁵⁶ Najprawdopodobniej Carla Jacoba Wachslagera, który w okresie wizyty Szymy w Toruniu rozpoczął właśnie prace porządkujące w miejskim archiwum.

⁵⁷ K. z Tańskich Hoffmanowa, op.cit., s. 62–67.

Bardziej łaskawy dla toruńskiej nauki był autor anonimowej podróży. Opisana w niej wycieczka odbyła się w 1847 r., a 3 lata później jej opis zamieszczono w wydawanym przez Jana Szlachetowskiego lwowskim „Pamiętniku Literackim”⁵⁸. Potencjalnym czytelnikiem-podróżnikiem miał być zapewne gorący patriota, najlepiej z zainteresowaniami badawczymi, jak wspomniano bowiem, zwiedzane miasta mają oprócz pomników architektury również cenne archiwa i biblioteki, które nie były nadal wyczerpująco dla sprawy polskiej przebadane. Tu autor przytaczał badaczy, którzy owej sprawie polskiej byli zbyt obojętni: Christoph Hartknocha⁵⁹, Jaenichena⁶⁰, Gottfrieda Lengnicha⁶¹, Johannesa Voigta⁶².

Istotnym tematem podróży była biblioteka gimnazjalna, większa od zwiedzanej wcześniej ksiąźnicy elbląskiej, która jednak również utraciła liczne rękopisy za sprawą „zamieszek domowych”. Dlatego autor nie zdołał odnaleźć traktowanego jako pomnik rodzimej kultury mającego tu być przechowywanego „rocznika polskiego [...] pt. Jeromini chronica”⁶³.

Niezwykłe ważne miejsce w opisach ziem polskich zajęły relacje Juliana Ursyna Niemcewicza z drugiej i trzeciej dekady XIX stulecia. Wspomnienia z tych służbowych wojaży zostały opublikowane dopiero po ponad 40 latach. Pierwsza edycja *Podróży historycznych po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828* ukazała się w 1858 r., następna rok później za sprawą Bolestawa Maurycego Wolffa⁶⁴. Drugie wydanie petersburskie było zdecydowanie bardziej efektowne: ozdobione pięknymi stalorytami z widokami różnych stron Polski.

⁵⁸ *Królewiec, Gdańsk, Elbląg i Toruń. Wspomnienie z podróży odbytej przez Prusy r. 1847*, Pamiętnik Literacki. Pismo Tygodniowe 1850, r. 1, s. 612–623.

⁵⁹ C. Hartknoch, *Alt und neues Preussen oder Preussischer historien, zwey Theile [...]*, Franckfurt-Leipzig 1684. TOR M 5103, B.fol.114a.

⁶⁰ Zapewne podróżnik miał na myśli redagowane przez Jaenichena czasopismo „Meletemata Thorunensia”.

⁶¹ G. Lengnich, *Geschichte der preussischen Lande königlich-polnischen Antheils seit dem Jahr 1526*, Bd. 1–9, Danzig 1722–1755. TOR M 621.

⁶² J. Voigt, *Geschichte Preussens [...]*. Bd. 1–9, Königsberg 1827–1839.

⁶³ Zob. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*. T. 2, Kraków 1840, s. 160. Kronikę wymieniał też P. Jaenichen, op.cit., s. 19.

⁶⁴ J. U. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828*. Wyd. II, ozdobione 38 rycinami na stali, Petersburg 1859.

Z wrażeń autora podczas pierwszej podróży w 1812 r., mającej na celu wizytację okolicznych szkół, odnotujmy wątki: kopernikański i księgoznawczy. Jeśli chodzi o biografię astronoma, Niemcewicz kilkakrotnie rozmijał się z prawdą, podając złą datę urodzenia czy pochodzenie astronoma (ojcem miał być podobno cyrulik, a matką siostrzenica biskupa warmińskiego). Podążył także klasycznym wówczas szlakiem turystycznym, zwiedzając domniemany dom rodzinny Koperników, a także świątynię mariacką (u bernardynów nie dostrzegł jednak poszukiwanego portretu) i farną. W kościele świętojańskim pojawiła się niepewność autora dotycząca określenia miejsca pochówku astronoma. Wprowadzał bowiem przemienne takie określenia, jak pomnik, grób i grobowiec. Swoje wątpliwości rozwiązał dopiero w 1817 r., podczas zwiedzania katedry fromborskiej⁶⁵. W toruńskiej farze odnotował jednak obecność popiersia Kopernika, lecz: „Ledwie mógł docisnąć się do pomnika tego, tak kościół zavalony był beczkami sucharów i mąki”⁶⁶.

Niewiele miejsca zajął opis innej świątyni – „kościółka Panien Benedyktynek”, czyli pw. św. Jakuba, ale Niemcewicza zainteresował klasztorny księgozbiór: „Tu biblioteka OO Bernardynów, wygnana w czasie rugów ich, naprędce złożoną była. Zawiera ona najznakomitszych edycji dzieł kościelnych, zawiera może i inne szanowne księgi; lecz w zwałonych beżładu stosach, któż to znaleźć potrafi?”⁶⁷. Także przy okazji wizytacji w szkole właśnie odzyskującej status departamentowej autor nie omieszkał zwiedzić przynależnej do niej dawnej biblioteki gimnazjalnej, która wówczas połączona już była z pozostałościami biblioteki pojezuickiej. Jak stwierdził, obie utraciły najznakomitsze dzieła, lecz kilka najciekawszych udostępnił mu. Były to norymberskie wydanie *De revolutionibus* Kopernika, wspomniany już opis biblioteki królewskiej w Budzie – „[...] rękopism najpiękniejszy, nadobnemi ozdobiony malowaniami, jak najświeższy” i drugi manuskrypt: *Satyry* Juwenalisa. Pokazano mu słynne listy Cycerona, jednak

⁶⁵ Zob. *ibid.*, s. 228–229.

⁶⁶ *Ibid.*, s. 93.

⁶⁷ *Ibid.*, s. 96. Zbiory te uległy rozproszeniu. Największa część kolekcji znajduje się w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu i Bibliotece Seminarium Duchownego w Pelplinie. Zob. szerzej R. Ciecholewski, *Skarby Pelplina*, Pelplin 1999, s. 189.

Niemcewicz jednoznacznie uznał je za niemieckie rachunki kupieckie⁶⁸. Jego zainteresowanie sprawami bibliologicznymi było wielkie, skoro odnotował nawet pogłoskę, jakoby rektor miejscowego gimnazjum Jakub W. Vollmer sprzedawał w Magdeburgu jako własne, zaginione w dobie wojen napoleońskich, książki ze szkolnej biblioteki.

Wreszcie ostatnią przytoczoną w artykule XIX-wieczną podróżą jest opublikowana w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym”, wydawanym przez Józefa Ungera, autorstwa Jadwigi Łuszczewskiej (pseud. Deotyma)⁶⁹. Ta, wespół z towarzyszami podróży udała się do Ratusza Staromiejskiego, gdzie zwiedziła m.in. bibliotekę. Z księgozbioru najbardziej zainteresował ją następujący eksponat: „tam [...] starożytne woskowane tabliczki, które tylekrotnie zapisywano i zeszkrobywano. Ówczesna książka, zawierająca tylko cztery kartki, czyli cztery deski, zabierała tyle miejsca, co dzisiaj drukowana biblia”⁷⁰.

W kolejnych dekadach nastąpiła dominacja przewodników turystycznych, pisanych najczęściej przez torunian, którzy zwykle opracowywali je z dużą dokładnością, w oparciu o literaturę źródłową. Wymienić tu należy prace: Juliusa Emila Wernickego, Reinharda Uebricka, Mariana Sydowa, Zygmunta Knothego i innych. Pojawiały się jednakże również opisy zdecydowanie przeciętne, autorstwa osób przyjezdnych, jak np. Mieczysława Orłowicza⁷¹. We wszystkich dostrzeżę się jeszcze pewien drobny ich osobisty stosunek i preferencje w informowaniu o określonych typach lokalnych osobliwości, ale ich poziom był już nieporównywalnie niższy niż w dawnych delicach i monografiach krajoznawczych. Uczony Toruń zyskał standaryzację.

Jak zostało pokazane w artykule, kompetencje autorów tego specyficznego gatunku literatury praktycznej były niejednolite i zależały zarówno od ich erudycji, jak i osobistych poglądów. Stąd czytelnik

⁶⁸ J. U. Niemcewicz, op.cit., s. 96.

⁶⁹ Deotyma [właśc.: Jadwiga Łuszczewska], *Wycieczka do Gdańska...*, Tygodnik Ilustrowany. Pismo obejmujące: ważniejsze wypadki społeczne, życiorysy znakomych ludzi, zabytki i pamiątki krajowe, podróże, powieści i poezye..., 1861. T. 4, no. 106, s. 132–136.

⁷⁰ Ibid., s. 135.

⁷¹ Zob. T. Kruszewski, *Przewodniki i informatory turystyczne Torunia w dwudziestolecu międzywojennym*, AUNC. Bibliologia 2006, t. 5, s. 225–247.

podróży zaopatrywany bywał w wiedzę mającą pokrycie w faktach w bardzo różnym stopniu. Na przestrzeni 250 lat pojawiały się więc informacje sprawdzone, ale często, jak choćby w przypadku domniemych listów Cycerona, błędnie powielane bez odnoszenia się do nowych i wiarygodnych opracowań.

Na dostrzegany w monografiach geograficznych i itinerariach potencjał naukowy Torunia przede wszystkim składało się środowisko protestanckiego gimnazjum academicum i niekiedy kolegium jezuickiego wraz z ich zapleczem dydaktycznym – bibliotekami. Fakt różnowierczego społeczeństwa naszego miasta przyczynił się też do zorganizowania w nim innego przedsięwzięcia naukowego: dysputy religijnej Colloquium Charitativum, będącej następnym tematem poruszonym na łamach literatury krajoznawczej. Wreszcie trzecią, najczęściej pojawiającą się kwestią było pochodzenie i działalność badawcza Kopernika.

Wykaz skrótów:

- CKS – Centralny Katalog Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie
GW – *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, Hrsg. von der Kommission für den Gesamtkatalog der Wiegendrucke, Bd. 1–7, Stuttgart 1968; Bd. 8-, Stuttgart 1978-
IBP – *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, ed. A. Kawecka-Gryczowa, t. 1–2, Wratislaviae 1970–1994
KÓR Z – Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk
KR 136 – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
KR U – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
POZN TPN – Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
POZN U – Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu
TOR M – Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Kopernikańska w Toruniu
TOR U – Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
WA N – Biblioteka Narodowa w Warszawie
WR O – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
WR U – Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

Scientific environment of Toruń in travel and tourist descriptions in the 17th and 19th centuries

In the article the author presents selected itineraries, geographical descriptions and other accounts of travelers focusing on the scientific potential of Toruń depicted in those sources. The author wants to demonstrate its most characteristic and common elements as well as to compare the popularity of local curiosities in different periods between the beginning of the 17th century and the second half of the 19th century. The competence of authors of this specific literary genre was not equal and depended on their erudition and personal beliefs. Therefore, the reader was given the knowledge which not always reflected the truth. Within the space of 250 years there appeared verified information, but frequently spread badly – without referring to new and reliable sources. The scientific potential of Toruń described in geographical monographs and itineraries constituted the scientific environment of the Protestant gymnasium academicum and sometimes the College of Jesuits with their libraries. The profusion of different denominations in Toruń contributed to the establishment of another scientific venture – the religious dispute of Colloquium Charitativum, which was one of the topics discussed in tourist literature. The third most frequent issue appearing in the genre was the origin and activity of Copernicus.

Das wissenschaftliche Milieu Thornes in Reise- und landeskundlichen Beschreibungen des 17. bis 19. Jahrhunderts

In dem Aufsatz werden ausgewählte Itinerare und andere Reisebeschreibungen bzw. geographische Besonderheiten vorgestellt, wobei ein besonderes Augenmerk auf das darin charakterisierte wissenschaftliche Potenzial Thornes gelegt wird. Der Autor zielt darauf ab, dessen charakteristischsten und am häufigsten begegnenden Elemente darzustellen sowie die Popularität lokaler Besonderheiten in unterschiedlichen Zeiträumen zwischen dem beginnenden 17. Jh. und der zweiten Hälfte des 19. Jh. zu vergleichen.

Die Kompetenzen der Autoren dieser spezifischen Gattung der angewandten Literatur waren heterogen und hingen sowohl von ihrer Gelehrsamkeit als auch von ihren persönlichen Ansichten ab. Daher wurde der Leser der Reisebeschreibungen mit Nachrichten versorgt, die sich mal in kleinerem, mal in größerem Maße mit den Fakten deckten. Auf diese Weise tauchten in einem Zeitraum von 250 Jahren zwar zutreffende, aber häufig irrtümlich wiederholte, keinen

Bezug zu neuen und glaubwürdigen Überarbeitungen aufweisende Informationen auf.

Zu dem in den geographischen Monographien und Itineraren wahrnehmbaren wissenschaftlichen Potenzial der Stadt Thorn trugen vor allem das protestantische Milieu des „Gymnasium Academicum“ und gelegentlich das Jesuitenkollegium bei – zusammen mit ihrer didaktischen Plattform: den Bibliotheken. Die konfessionelle Mannigfaltigkeit der Gesellschaft unserer Stadt förderte in ihr auch die Einrichtung eines anderen wissenschaftlichen Vorhabens: der „Colloquium Charitativum“ genannten religiösen Streitgespräche, wobei es sich um das nächste im Rahmen der landeskundlichen Literatur erörterte Thema handelte. Schließlich war die dritte am häufigsten auftretende Frage diejenige nach der Herkunft und dem wissenschaftlichen Wirken des Kopernikus.